



Fot. Kik

Kolorem w szarość – przedłużamy złotą polską jesień w garderobie

Dojrzała żółć opadających liści, soczysta czerwień jarzębiny, głęboka zieleń lasów iglastych, które w Polsce można spotkać od Bałtyku po góry – to kolory jesieni, które niezmiennie opierają się trendom i powracają co roku już z końcem lata, ustępując miejsca dopiero świątecznym stylizacjom. Warto po nie sięgnąć szczególnie wtedy, gdy aura za oknem nie przypomina już złotej jesieni. Dlaczego? Już podpowiadamy!

„Byleby było ciepło i sucho!” – tak niejednokrotnie myślimy o stylizacjach późną jesienią. Szaruga za oknem skłania nas do wybierania analogicznych kolorów w ubraniach, a przecież nie warto się tej szarzyźnie poddawać. W terapeutyczną moc kolorów można wierzyć lub nie, ale faktem jest, że mają one wpływ na nasze postrzeganie otoczenia. A skoro ono z dnia na dzień staje się coraz bardziej monotonne i wręcz czarno-białe, nawet podstawowe i zgaszone barwy wyróżniają się na jego tle. Mowa oczywiście o kolorach „złotej polskiej jesieni” – to barwne remedium na jesienną szarugę, także tę w naszych szafach

Barwna przyjazność i siła

Zgodnie z wciąż popularną teorią o typach urody jako porach roku, wspomniane kolory przypisuje się „jesieni”. – *Prawda jest jednak taka, że pasują każdemu. Wszystko zależy od odcienia, jaki wybierzemy. Te nieco chłodniejsze będą doskonale pasować do typu „lata”, jaśniejsze do „wiosny”, a najbardziej intensywne i głębokie do „zimy”.* Oczywiście ma to znaczenie głównie w kontekście górnych części garderoby, czyli bluzek, swetrów, koszulek i szalików – opowiada stylistka związana z Kik i dodaje: *nie ma natomiast znaczenia wiek czy płeć. Dlaczego? Bo nie wygląda się w nich ponuro, nie wyostwiają za bardzo rysów twarzy (a więc i nie postarzają), są ciepłe oraz przyjazne wizualnie (nie męczą wzroku). W tym tkwi zarówno ich siła, jak i uniwersalność.*

Musi być ciepło!

Nie trzeba przy tym wcale upierać się na to, by całkowicie pozbyć się z jesiennej garderoby czerni czy szarości. – *To również bardzo uniwersalne kolory i, nie ma się co oszukiwać, są*

praktyczne. Buty, dżinsy czy materiałowe spodnie lub spódnice, a nawet podkoszulki w takich barwach są świetną bazą. Sweter w kolorze dojrzałej dyni zestawiony z klasycznymi czarnymi rurkami, brązowymi sztybletami i odrobiną złota w postaci biżuterii to bardzo prosty i wygodny zestaw, którego z całą pewnością nie można nazwać „szaroburym” – radzi ekspertka KiK.

Poza swetrami, jesienią szczególnie dobrze sprawdzają się też wszelkiego rodzaju kamizelki czy kardigany bez rękawów, które nie krępują ruchów, a potrafią przy tym świetnie ogrzać. Można je włożyć i do dzianinowej ołówkowej spódnicy, i do spodni, na golf lub rozpinaną koszulę czy podkoszulek z długimi rękawami. To świetny patent na ożywienie stonowanej garderoby, jeśli oczywiście wybierzemy kamizelkę w żywym, jesiennym kolorze.

Klasyczne tło lub kolorowy wyróżnik

Do tak wyrazistych – w porównaniu z szaroburą aurą za oknem – kolorów znakomicie pasują klasyczne jesiennie dodatki. – *Kapelusze, czapki, sztyblety i kalosze w kolorze uniwersalnej czerni i brązu komponują się dobrze z każdym z jesiennych (i nie tylko) odcieni, a ich fason sprawdzi się zarówno w przypadku spódnicy, jak i spodni, krótkich kurtek czy długich płaszczy* – wylicza stylistka KiK. Można jednak podejść do nich od drugiej strony – jeśli musztardowy golf czy czerwona kurtka to dla nas „za dużo”, zaszalejmy właśnie z dodatkami. Ciepła czapka w słonecznym odcieniu, pluszowa torebka w odważny wzór cętek i o stonowanym, brązowym kolorze, soczyście pomarańczowa chustka pod szyję czy zawiązana na pasku skórzanej torby nie zwracają tak uwagi, jak marchewkowy płaszcz do ziemi, ale wciąż „podkręcają” nawet najbardziej prostą stylizację.

Muśnięcie słonecznym promieniem

Kropką nad „i” jest oczywiście biżuteria. – *W tej kwestii zdecydowanie lepiej sprawdza się złoto, ale też kolorowe, duże kamienie. Jesień i zima to świetny moment na noszenie masywnych naszyjników, dużych kolczyków, grubych bransolet czy licznych pierścionków. Chodzi o to, by biżuteria była widoczna na tle mięsistych swetrów, kurtek i płaszczy – cieniutkie i delikatne łańcuszki mogą „zniknąć” w połączeniu z nimi* – tłumaczy ekspertka KiK i dodaje: *nie obawiamy się nosić jesiennych kolorów w listopadzie czy nawet w grudniu. Te stylizacje wciąż będą prezentowały się pięknie, nawet jeśli wszystkie liście spadną już z drzew. Przedłużmy w garderobie złotą polską jesień, w końcu to jeden z piękniejszych okresów w roku!*

KiK Textil Sp. z o.o.
ul. Legnicka 21a
53-671 Wrocław
Telefon: + 48 (0) 71 377 44 00
Fax: + 48 (0) 71 377 44 01
E-Mail: info.pl@kik-textilien.com
www.kik.pl

KiK Textil Sp. z o.o. to firma działająca na rynku od 1994 roku. Na przestrzeni lat osiągnęła status jednej z wiodących sieci detalicznych na rynku europejskim. Kolebką sieci są Niemcy, ale jej koncept przyjętą się już także na terenie Polski, Austrii, Holandii, Czech, Słowacji, Słowenii, Węgier, Chorwacji i Włoch. Aktualnie pod szyldem KiK działa ponad 3.500 sklepów, w tym ponad 340 w Polsce. Misją KiK jest oferowanie produktów modnych i uniwersalnych w dobrej jakości, ale niskiej cenie. Poza szerokim wyborem tekstyliów dla kobiet, mężczyzn i dzieci w asortymencie KiK można znaleźć także dodatki do aranżacji wnętrz, akcesoria dla zwierząt i małe AGD.